

Dr Tadeusz Mędzelowski

Kierownik Zakładu Teorii Polityki

Na Wydziale Nauk Społecznych i Informatyki

Wyższej Szkoły Biznesu - NLU w Nowym Sączu

33-100 Tarnów ul. Bitwy pod Studziankami 3/25

tadeusz.jerzy@autograf.pl telefon 784-761-324

Wzajemne wykluczanie

Profesor Andrzej Bałandynowicz twierdzi, że „Wartość działalności człowieka zależy od jego relacji z prawdą” [Bałandynowicz, 2015, s. 82]. W innym miejscu dodaje, że „Koniecznym i niezbędnym składnikiem ludzkiej kultury egzystencji jest aktywność sprawcza w kierunku rozwoju przestrzeni cielesnej, duchowej, psychicznej i społecznej człowieka oraz otoczenia” [Bałandynowicz, 2015, s. 73].

Pomocnym i stojącym na straży tak pojmowanej aktywności powinno być państwo demokratyczne, będące jednocześnie państwem neutralnym światopoglądowo. Rodzi się pytanie co powoduje, że obserwujemy coraz częściej zjawisko wykluczenia zamiast inkluzji w obszarze działalności wyznaniowej w Polsce. Dlaczego kluczowe znaczenie dla funkcjonariuszy państwowych ma pojęcie „pożądanych postaw religijnych” skoro zgodnie z art. 25 ust. 2 Konstytucji państwo nie powinno w jakikolwiek sposób faworyzować określonej religii, światopoglądu czy filozofii. Bezstronność oznaczać powinna powstrzymanie się od postaw wartościujących w sprawach religijnych. Leszek Garlicki w komentarzu do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, „bezstronność oznacza jednakową miarę traktowania wszystkich wspólnot religijnych; władze publiczne nie mogą okazywać swojej sympatii czy swojej dezaprobaty dla poszczególnych wyznań i reprezentujących je wspólnot” [Garlicki, 2007, s. 14]. Identyfikowanie się przedstawicieli władz państwowych z jedną religią czy wyznaniem jest wartościowaniem „pożądanych

postaw religijnych” i prowadzi do marginalizowania pozostałych Kościołów czy Związków Wyznaniowych dopuszczając tym samym możliwość redukcji czy zwalczania postaw odmiennych od pożądanых. Artykuł 25 ust. 2 ustawy zasadniczej nakazuje władzom publicznym równe traktowanie wszystkich obywateli, bez względu na ich stosunek do religii czy przynależność bądź jej brak do jakiegokolwiek Kościoła czy Związku Wyznaniowego. Jeżeli Polska ma być państwem neutralnym w sprawach religii i przekonań to władze powinny pamiętać, że mniejszości religijne w Polsce to około 3% wszystkich mieszkańców kraju [Gudaszewski, Chmielewski, 2008]. Zalicza się do nich wiernych należących do Związków Wyznaniowych wpisanych do Rejestru Kościołów i innych Związków Wyznaniowych czyli oficjalnie uznanych. Jest ich około 170. Oprócz nich funkcjonują nowe ruchy religijne i alternatywne ruchy religijne. Członkowie tych ruchów realizują swoją doktrynę religijną bez rejestracji. Działają pod nazwami stowarzyszeń świeckich, naukowych paranaukowych, sportowych czy spółek prawa handlowego. Nie jest to zjawisko nowe. Podobnie było przed I wojną światową na ziemiach polskich i w II Rzeczypospolitej, a także w Polsce Ludowej [Brożniak, Winiarczyk – Kossakowska, 2014, s. 9 – 10]. Co zatem jest powodem takiej sytuacji w relacjach światopoglądowych na styku obywatel – państwo?

Nowe ruchy religijne jak twierdzi Maria Libiszowska Żółtkowska są formą odpowiedzi na duchowe potrzeby coraz bardziej zagubionego i osamotnionego w odpersonalizowanej cywilizacji człowieka [Libiszowska – Żółtkowska, 1993, s. 104 – 105]. Aspiracje wynikające z potrzeby funkcjonowania we wspólnocie są jednym ze źródeł motywacji, które skłaniają ludzi do zainteresowania się ideologią nowych ruchów religijnych gdy przynależność do istniejących Kościołów czy Związków Wyznaniowych napotyka na trudności z samoidentyfikacją. Trudno też nie zgodzić się z profesorem Libiszowską - Żółtkowską, że uczestnictwo w nowych ruchach religijnych „warunkowane jest poszukiwaniem nowych wartości, nowego sensu życia, samookreślenia własnej tożsamości i nowych pogłębionych form życia religijnego” [Libiszowska – Żółtkowska, 1993, s. 107]. Poszukiwanie nowej orientacji życiowej wynika z braku zaufania do oferowanych wzorców, z negacji życia nastawionego na konsumpcję czy wreszcie z poczucia wyobcowania. Może mieć także swoje podłoże w ocenie cywilizacji jako źródła destrukcji i zagrożenia dla egzystencji człowieka. Nie bez znaczenia jest brak zaufania dla ideologii i praktyk politycznych rządzących. Nie należy również zapominać o niezrealizowanych jednostkowych potrzebach

i oczekiwaniach konwertytów. Nie znajdują oni zrozumienia i wsparcia w tradycyjnych Kościołach czy Związkach Wyznaniowych.

Rozwój nowych ruchów religijnych jaki obserwujemy od II połowy XX wieku i przemiany w Polsce po 1989 roku wydawać by się mogło zmuszą Kościół rzymskokatolicki do porzucenia tradycyjnego negatywnego stanowiska wobec wyznań mniejszościowych. Terminami „sekta” i „kult” posługuje się Kościół rzymskokatolicki nadal w sposób zamierzony. Dane socjologów mówiące o kryzysie tożsamości chrześcijańskiej i tradycyjnej religijności, a także spadku uczestników praktyk religijnych nie zmieniają tego stanowiska. Raport watykański z 2 maja 1986 roku zatytułowany „Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie” [Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie] jest pierwszym obowiązującym dokumentem w dziejach Stolicy Apostolskiej poświęconym nowym ruchom religijnym. Już we wstępie autorzy dokumentu zauważają trudności w zakresie zdefiniowania podstawowych pojęć. Przyznają, że słowa „sekta” i „kult” mają pejoratywne zabarwienie i właściwsze jest posługiwanie się takimi terminami jak „nowe ruchy religijne” czy „nowe grupy religijne”, to jednak w dalszej części raportu konsekwentnie ruchy te określa się jako sekty i taką terminologię stosuje. Lektura tego dokumentu co podkreśla Zbigniew Stachowski „może wytworzyć u czytelnika przeświadczenie, że członkami nowych ruchów religijnych są jednostki charakteryzujące się różnymi dewiacjami, ludzie sfrustrowani, psychicznie słabi, zagubieni i podatni na wszelkiego rodzaju aberracje. Generalnie rzecz biorąc jest to nieprawda i dlatego raport można uznać, za zbyt jednostronny, a więc nieobiektywny”- stwierdza profesor. Idąc dalej uważa, że rozwój nowych ruchów religijnych jest „widowym znakiem i świadectwem kryzysu Kościoła katolickiego” [Stachowski, 1991, s. 155 – 156].

Ksiądz Profesor Bogdan Ferdek w swojej książce „Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny” [Ferdek, B, 1997, PDF] stwierdza: „nie można wyzbywać się terminu „sekta”. Trzeba jednak dostrzegać różnice istniejące pomiędzy samymi sektami, gdyż różny jest stopień zniekształcenia prawdy objawionej” Dalej dodaje „Nie można poprzestać na wyłącznie negatywnej ocenie doktryn sekt. Kierując się zasadami teologicznego inkluzywizmu trzeba pod nawarstwieniami błędów dostrzec również ziarna prawdy. Literackim wyrazem teologicznego inkluzywizmu mogą być słowa: „Biada ludziom religijnym, którzy nie znają innego świata niż ten, w którym żyją, i nie mają nic do nauczenia się od ludzi, z którymi rozmawiają...” [Mello, 1989, 17]. Może ten cytat A. de Mello

przytoczony przez księdza Ferdka stanie się przyczynkiem do inkluzyj a nie wykluczania inaczej myślących?

Zainteresowanie nową formą religijności można zauważyć wśród inteligencji i młodzieży. Powstające nowe wyznania często mało liczebne nie zabiegają o ilość dążąc do jakości głównie w sferze moralności. Zauważalny jest spadek zainteresowania sferą wierzeń czego przykładem są chociażby wyznawcy Wiary Baha'i i Wyznawcy Słońca jako jedyni w Polsce uprawiający heliolatrię. Ich zdaniem każdy człowiek ma własne poglądy moralne. Ważne dla Wyznawców Słońca jest to, by nie była to moralność podwójna. To czy ktoś jest osobą wierzącą, czy ateistą nie ma dla Wyznawców Słońca znaczenia. Uważają, że jest to indywidualna sprawa każdego człowieka. Nieśmiertelność człowiek osiąga przez potomstwo i twórcze działanie [Mędzelowski, 2015, s. 19].

W Polsce przedmiotem weryfikacji zgłaszających chęć rejestracji własnej grupy jako Kościoła czy Związku Wyznaniowy jest statut i dołączona do niego lista podpisów. Poprawnością statutu najbardziej zainteresowani są pracownicy rejestrujący dany Kościół czy Związek Wyznaniowy. Okazuje się, że z przedstawionych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji statutów nie można wychwycić specyfiki żadnego ze 170 Kościołów i Związków Wyznaniowych. Różni je tylko nazwa własna, adres i dane personalne założycieli. Od niedawna wymagane jest przedstawienie zasad wiary. Są to jedyne kryteria weryfikacji ze strony władz czyli formalna poprawność złożonych dokumentów. Dlaczego wobec tego niektóre zarejestrowane już Związki Wyznaniowe są szykanowane uważane za sekciarskie skoro w majestacie prawa i gwarancji konstytucyjnych przyzwala się na ich legalną działalność. Nie powinno być przyzwolenia w państwie demokratycznym na takie traktowanie działających zgodnie z prawem Kościołów czy Związków Wyznaniowych.

12 marca 1997 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zorganizowało konferencję „Państwo wobec nowych ruchów religijnych”. Po konferencji został powołany Międzyresortowy Zespół do spraw Nowych Ruchów Religijnych (zarządzenie nr 78 Prezesa RM z 25 sierpnia 1997 r., MP. Nr 54, poz. 513), którego przewodniczącym został podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Celem Zespołu „jest diagnoza i analiza istniejących zagrożeń ze strony niektórych nowych ruchów religijnych i ich wpływu na jednostkę, rodzinę i społeczeństwo, oraz wypracowanie metod skutecznego przeciwdziałania tym zagrożeniom i sposobów niwelowania skutków

działalności destrukcyjnych sekt” [Raport, 2000, s. 56]. W skład Zespołu oprócz wymienionego podsekretarza stanu wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Obrony Narodowej, Ministra Zdrowia, Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Spraw Zagranicznych, Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy, Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny oraz Głównego Urzędu Ceł. Widać zatem rangę jaką nadano temu zespołowi. [Raport, 2000, s. 56 – 57].

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji mieścił się Departament Wyznań w którym dokonywano rejestracji Kościołów i Związków Wyznaniowych. Urzędnicy tego samego ministerstwa w majestacie prawa nadawali nowemu ruchowi religijnemu status Związku Wyznaniowego z przynależnymi przywilejami by zaraz po tym dopatrzyć się w nim znamion destrukcyjnej sekty [Libiszowska – Żółtkowska, 2000, s. 42]. Dotyczy to chociażby Kościoła Zjednoczeniowego, Świadków Jehowy czy Wyznawców Kriszny. Od 2011 roku sprawy związane z wyznaniem religijnymi przejął Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Nic jednak nie zmieniło się w kierunku poprawy stosunku do wyznań pozostających w mniejszości do Kościoła Rzymskokatolickiego.

Zasady i sposób prowadzenia rejestru Kościołów i innych Związków Wyznaniowych określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31.03.1999 roku (Dz. U. Nr 38, poz. 374). Prawo wpisu do rejestru Kościołów i innych Związków Wyznaniowych przysługuje grupie, co najmniej 100 obywateli polskich posiadających pełną zdolność do czynności prawnych (art. 31 ust. 1 o Gwarancjach wolności sumienia i wyznania). Prawo tworzenia nowych Kościołów i Związków Wyznaniowych przysługuje obecnie wyłącznie obywatelom polskim a do nowelizacji w 1997 roku obejmowało także cudzoziemców i bezpaństwowców, co jest sprzeczne z zasadą demokracji. Kontrowersje budzi wprowadzony limit 100 wnioskodawców. Z punktu widzenia filozoficznoprawnego ogranicza ta ustawa zróżnicowanie światopoglądowe społeczeństwa a więc nie jest zgodna z duchem demokracji. Społeczeństwo powinno być światopoglądowo pluralistyczne a wprowadzone limity uniemożliwiają legalizację faktycznie istniejących i działających w Polsce wszystkich związków religijnych a co za tym idzie faktyczną realizację wolności religijnej. Kluczową zasadą dla współczesnego państwa demokratycznego powinna być zasada zgodnie, z którą wiara obywatela, bycie ateistą, agnostykiem, jest jego sprawą prywatną i państwo nie powinno się do tego wtrącać w najmniejszym nawet stopniu,

a aktywna postawa państwa w sprawach światopoglądowych narusza zasadę bezstronności. Państwo powinno gwarantować jednostkową wolność myśli sumienia i wyznania. Równość wobec prawa Związków Wyznaniowych i osób bezwyznaniowych oznaczać powinno w państwie demokratycznym równe traktowanie bez dyskryminacji czy faworyzacji a zatem nakazuje państwu ich równe traktowanie i wyposażenie w równe uprawnienia [Mędzelowski, 2009, s. 191 – 197].

Powiększa się w Polsce grupa osób „nie uważająca się za religijnych”. Dane statystyczne mówią o 16,5% [Mariański, 2013, s. 89 i 91]. Jeśli do tej liczby dodamy 3% osób należących do mniejszościowych Kościołów i Związków Wyznaniowych okazuje się, że niemal 20% społeczeństwa reprezentuje zróżnicowany zespół przekonań światopoglądowych odbiegający od światopoglądu większościowego Kościoła Rzymskokatolickiego. Zmiana wyznania coraz bardziej staje się zjawiskiem powszechnym. Częściej ludzie odchodzą od religii niż poszukują innej formuły wiary. Dla najbliższego środowiska akceptacja takiej decyzji nie jest łatwa i jednoznaczna chociażby ze względu na głoszony w Polsce pogląd iż zbawienie można osiągnąć należąc do Kościoła rzymskokatolickiego.

Osoby bezwyznaniowe to grupa wewnętrznie niejednolita jeśli weźmiemy pod uwagę wyznawany zespół przekonań światopoglądowych i sposób zaangażowania w ich manifestację. Intelktualną elitę stanowią moim zdaniem niewierzący - agnostycy i ateści, których postawa jest wyrazem świadomych poszukiwań intelektualnych.

Jak twierdzi Paweł Borecki jedynie raz Ustawa z 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania stawia na równi wiarę religijną z postawą niefideistyczną. Zauważa: „bezwyznaniowość obok w szczególności wyznania została wprost wyróżniona w Kodeksie karnym z 1997 roku jako element opisu strony przedmiotowej niektórych przestępstw: ograniczenia jednostki w jej prawach (art. 194 kk.) oraz znieważenia grupy lub osób (art. 257 kk.). Tego rodzaju postawę prawodawcy, wyrażającą się w czytelnym wyodrębnieniu światopoglądu niereligijnego na równi z fideistycznym należy w polskim prawie uznać za zjawisko wyjątkowe” [Borecki, 2007]. Czy czymś wyjątkowym powinno być równe traktowanie w państwie demokratycznym wszystkich obywateli biorąc pod uwagę ich światopogląd?

Profesor Michał Pietrzak pisząc o neutralności światopoglądowej, inaczej bezstronności państwa, wyjaśnia, że należy ją pojmować jako zakaz indoktrynacji obywateli, czyli zakaz zalecania i uprzywilejowywania określonych poglądów filozoficznych, politycznych, czy

religijnych. Z neutralności tej wynika, zdaniem Michała Pietrzaka, pluralizm religijno - światopoglądowy. Państwo ma się angażować w gwarantowanie owego pluralizmu. Ujmując to bardziej szczegółowo, organy państwowe nie powinny stwarzać przeszkód dla urzeczywistniania swych uprawnień z zakresu wolności sumienia i wyznania. Zasada neutralności państwa zapobiegnie tworzeniu się postaw koniunkturalnych, które deprawują człowieka [Pietrzak, 2010, s. 95 -96, Mędzelowski, 2013, s. 165].

Zagadnieniem wymagającym odrębnego omówienia ściśle powiązanim z inkluzją są społeczne uwarunkowania konwersji i apostazji oraz związane z tymi procesami konsekwencje. Konwersja to nie tylko zerwanie z tradycją religijną i adaptacja do nowego świadomie wybranego środowiska kulturowego ale także często odrzucenie dominującej religii. Wybór nowej religii, nowego systemu wartości, czy odnalezienie własnego miejsca poprzez konwersję świadczy o tym, że dotychczasowy model często tradycyjny był propozycją niewystarczającą. Konwersja jako zmiana wyznania nie oznacza utraty wiary. Dowodzi odnalezienia w nowej religii takich form, które zaspokoją potrzeby nie tylko religijne ale i społeczne. Wskazuje na zaniedbania w sposobie docierania do zagubionego człowieka oczekującego psychicznego i duchowego wsparcia.

Apostazja nie powinna w demokratycznym państwie prawa bez względu na to którego Kościoła czy Związku Wyznaniowego dotyczy nastęrczać problemów. Osoby podejmujące decyzje o zmianie wyznania czy rezygnacji z przynależności zwłaszcza do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce napotykają na trudności ze strony hierarchów. Sprawa wyboru, zmiany religii czy wyznania jest sprawą prywatną każdego obywatela i powinna być respektowana.

Mniejszości religijne w Polsce nie są powszechnie znane przez społeczeństwo. W myśl potocznego poglądu żyją w Polsce wyznawcy zaledwie kilku wyznań. Media nie informują ani o wielości wyznań, ani też nie propagują tolerancji wobec nich. Nasilają się procesy migracyjne, co powoduje, że pojawiają się wyznania dotychczas nieznanne w Polsce. Poza wieloma odmianami religii chrześcijańskiej funkcjonują w Polsce przedstawiciele wyznań niechrześcijańskich, a w tym związki wyznaniowe odradzające wierzenia słowiańskie.

Różnorodność światopoglądowa bywa współcześnie pojmowana jako wyraz wolności w państwie, gwarantowanej przez prawo stanowione.

Zważywszy siłę oddziaływania mediów na świadomość obywateli, uzasadnione jest przyjęcie na gruncie filozofii polityki demokracji telewizyjnej jako sprawdzianu pluralizmu światopoglądowego. Demokrację telewizyjną należy pojmować jako sytuację w której, w powtarzających się okresach, mają zagwarantowany czas w telewizji publicznej przedstawiciele różnorodnych światopoglądów, w tym wyznań mniejszościowych.

Przeznaczanie jednakowego czasu dla rozmaitych Kościołów i Związków Wyznaniowych, to jedyna droga pozwalająca mniejszościom religijnym na publiczne wyrażanie własnego stanowiska. Zarazem jest to sposób kształtowania społeczeństwa wieloświatopoglądowego, bowiem poszerzałaby się tą drogą wiedza o rozmaitych poglądach religijnych. Umożliwiłoby to wybór własnego stanowiska religijnego, bądź ateistycznego, czy bezwyznaniowości. Do takiego stanu jeszcze daleka droga obserwując zachowania dziennikarzy mediów publicznych.

Obowiązkiem nadawców publicznych jest misja edukacyjna skierowana do całego społeczeństwa. Funkcjonowanie demokracji oraz jej kształt zależy w dużym stopniu od właściwego pełnienia tej misji.

W Polsce po 1989 roku widoczny jest regres w zakresie ochrony wolności sumienia i wyznania osób szczególnie w wymiarze indywidualnym. Wyznawcy wielu Kościołów i Związków Wyznaniowych a także agnostycy ateści czy osoby bezwyznaniowe patrząc na uległość i bierność rządzących zamykają się w ramach swojej grupy w sferze życia rodzinnego i przejawiają niechęć do angażowania się w działania polityczne. Dokąd polskie prawo będzie pozwalać na uzurpowanie przywilejów dla określonego poglądu i nie przestanie deprecjonować tych, którzy myślą w sposób odmienny taki stan będzie trwał [Mędzelowski, 2013, s. 162].

Prawo musi być tolerancyjne, uznawać wolności człowieka poglądy i obyczaje za podstawową wartość. W praktyce dla obywateli polskich fundamentalne znaczenie powinny mieć normy prawne zawarte w aktach prawa krajowego w ustawach oraz w aktach wykonawczych. Ustawa z 17 maja, 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania w jej pierwotnym brzmieniu była najbliższa idei równouprawnienia obywateli ze względu na wyznawany światopogląd. Od tego okresu ustawodawcy odchodzą od zasady neutralności światopoglądowej państwa i tworzonego przez nich prawa w kierunku konfesjonalizacji. Nie dostrzegają a może nie chcą dostrzec różnorodności postaw światopoglądowych, jakie występują we współczesnym społeczeństwie polskim. Upadek systemu, przemiany, jakie dokonały się w kraju po 1989 roku presja wywierana na prawodawców przez hierarchię

katolicką, dążenie do instrumentalizacji religii oraz Kościoła przez znaczną część klasy politycznej, bariery intelektualne i mentalne współczesnych polskich polityków, którzy nie dostrzegają potrzeb ludzi inaczej myślących, agnostyków ateistów i wreszcie skłócenie środowisk humanistycznych to przyczyny tego stanu rzeczy.

Profesor Maria Szyszkowska twierdzi, że „Tolerancja jest wartością, która powinna być podstawą życia indywidualnego i zbiorowego. Wyrasta z niej zasada neutralności światopoglądowej państwa. Zgodnie ze współczesnymi teoriami państwo demokratyczne nie powinno być rzecznikiem żadnego światopoglądu. Nerozerwalny związek demokracji z relatywizmem zapewnia wolność w tym ustroju” [Szyszkowska, 2009, s. 36].

Rodzi się pytanie kiedy przestaniemy nawzajem się wykluczać. Ile czasu potrzeba byśmy przestali błędnie utożsamiać co zauważa profesor Maria Szyszkowska wartości chrześcijańskie z wartościami ogólnoludzkimi i stali się wolni od uprzedzeń [Szyszkowska, 2014, s. 29]. Procesy inkluzji też nie mogą jak chce Profesor Andrzej Baładynowicz doczekać się „relacji z prawdą” [Baładynowicz, 2015, s. 82].

Przypisy:

Baładynowicz, A, 2015, Ideał wolności, prawdy i piękna w kreatywnej resocjalizacji skazanych, w: Red. A. Kryniecka, Dzisiejsze znaczenie ideałów, Warszawa

Borecki, P, 2007, Status prawny osób bezwyznaniowych w Polsce, w: „Państwo i prawo” nr 4, Warszawa

Brożyniak, R, Winiarczyk – Kossakowska, M, 2014, Mniejszości wyznaniowe w Polsce. Prawo Wewnętrzne Statutowe, Warszawa

Ferdek, B, 1997, Sekty i nowe ruchy religijne jako problem teologiczny, Wrocław

Garlicki, L, 2007, Rozdział I „Rzeczypospolita”, artykuł 25, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej Komentarz, tom V, Warszawa

Gudaszewski, G, Chmielewski, M, 2008, Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006 – 2008, Warszawa

Libiszowska - Żółtkowska, M, 1993, Konwertyci Nowych Ruchów Religijnych w: Studia Socjologiczne nr 3- 4 Lublin

Libiszowska – Żółtkowska, M, 2000, Kościół Zjednoczeniowy w Polsce – jednostkowe wybory, - zbiorowy ostracyzm, w: Przegląd Religioznawczy, Warszawa

- Mariański, J, 2013, *Sekularyzacja, desekularyzacja, nowa duchowość*, Kraków
- Mędzelowski, T, 2009, *Stosunki wyznaniowe*, w: Red. M. Szyszkowska, *Demokracja w XXI wieku*, Warszawa
- Mędzelowski, T, 2013, *Mniejszości religijne w Polsce*, Tarnów
- Mędzelowski, T, 2015, *Elementy filozofii w odrodzonych w Polsce Wyznaniach Słowiańskich – Artykuł przyjęty do druku w: Sofia, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego*
- Mello, A, 1989, *Śpiew ptaka*, Warszawa
- Pietrzak, M, 2010, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa
- Raport Międzyresortowego Zespołu do Spraw Nowych ruchów religijnych, 2000, *Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce*, Warszawa
- Sekty albo nowe ruchy religijne. Wyzwanie duszpasterskie, 2008, *Raport Stolicy Apostolskiej, Dominikańskie Ośrodki Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach*, Kraków
- Stachowski, Z, 1991, *Kościół Katolicki wobec nowych ruchów religijnych*, w: *Euhemer – Przegląd Religioznawczy nr 4/ 162/*, Warszawa
- Szyszkowska, M, 2009, *Dzieje filozofii*, Białystok
- Szyszkowska, M, 2014, *Człowiek Uwikłany – Ideały jako drogowskazy*, Białystok